

Nr. 311

BUDUJMY
OJCZYZNĘ
zgodą i pracą!

KALENDARZYK

6	N. Leonarda i F.
7	P. Nikarda i K.
8	W. Gotfryda
9	S. Teodora
11	C. Andrzeja
12	P. i Marcina B.
13	S. Marcina P.

REDAKCJA

w ŁODZI

Al. Kościuszki Nr 41

TELEFON 29.

ROZWIÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 12 listopada 1921 roku.

Z Warszawy ogłoszenia do rozwoju przyjmuje wyłącznie „Kasa Pisma Jasna 10.”
Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofert administracja nie odpowiada.

Wewnętrzne trudności Rzeczypospolitej.

Piłsudski, rząd i sejm.

W ciągu całego dnia wczorajszego uważa Sejm zwrócona była przede wszystkim na sprawę wileńską, mianowicie rozszerzenia terenu wyborczego do Sejmu Orzekającego w Wilnie i stanowiska, jakie w sprawie tej zajął p. Naczelnik Państwa.

Wszystkie kluby poselskie obradowały nad tą sprawą, a choć jasną i wyraźną rezolucję powziął jedynie klub Nar. Chrz. Stronnictwa Ludowego, z przebiegu rozpraw w innych klubach można było wywnioskować o stanowisku, jakie zajmują.

Bez żadnych zastrzeżeń oświadczył się za rozszerzeniem terenu wyborczego jedynie klub Wyzwolenia.

Na posiedzeniu Zarządu klubu P.S.L., obradującym pod przewodnictwem posła Witosy, po referacji pos. Rataja ustalona została opinia, iż klub P. S. L. powinien dołożyć wszelkich starań, aby nie dopuścić do przesilenia na stanowisku Naczelnika Państwa. Mówcy, którzy zabierali głos jedynie w sprawie rozszerzenia terenu wyborczego, wypowiedzieli się za tym pomysłem. Rezolucji jednak, która ostatecznie ustaliłaby stanowisko klubu P. S. L. nie powzięto.

W większości jednak klubów sejmowych, choć nie uchwalono ostatecznych, wiążących i jasnych rezolucji, które określałyby wyraźnie ich stanowisko w rozprawach przeważało zdanie — pisze „Rzeczpospolita” — iż należy trzymać się nadal uchwał sejmowych, które mówią, iż głosowanie do zgromadzenia orzekającego przeprowadzone będzie tylko na obszarze, zajętem przez wojska gen. Żeligowskiego.

O godz. 4 po poł. zwołana została do Belwederu Rada Ministrów, która wspólnie z p. Naczelnikiem Państwa nad sprawą wileńską obradowała. Wynikiem tych narad było uzgodnienie stanowiska Rządu i p. Naczelnika Państwa i wysunięcie nowego sposobu rozwiązania sprawy obszaru głosowania takiego, dla którego możnaby było również pozyskać większość sejmową. Rozpoczęło

się wycofywanie ze strony p. Naczelnika Państwa z nieprzejednanego stanowiska, jakie zajął początkowo, które mogło się zakończyć jedynie jego ustąpieniem, gdyż Rząd nie mógł zapewnić p. Naczelnika Państwa, iż znajdzie dla poparcia tego stanowiska większość w Sejmie.

Po ukończeniu narad w Belwederze udał się zatem p. Prezydent Ponikowski już w tej pojednawczej dążności do p. Marszałka Sejmu przedstawiając mu konieczność podjęcia przez p. Marszałka roli pośrednika między Rządem i p. Naczelnikiem Państwa z jednej strony, a Sejmem z drugiej, celem doprowadzenia do rozwiązania zatargu na drodze porozumienia i niedopuszczenia do gwałtownych wstrząsów wewnętrznych, na jakie w przeciwnym razie państwo byłoby narażone.

P. Ponikowski podniósł, iż chodzi mu również o oczyszczenie atmosfery, jaka zapanała między Sejmem a Rządem i o wyjaśnienie ostateczne stosunku Sejmu do Rządu.

Po powrocie do Prezydium Rady Ministrów, w czasie kiedy odbywało się zwykle posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone sprawom bieżącym, pod przewodnictwem p. Ministra Stesłowicza, p. Prezydent Ponikowski odbył kolejno narady z czterema prezesami Klubów Sejmowych, pos. Barlickim (PPS) Skulskim, St. Grabskim (Zw. L. N.) i Chażyńskim (N.P.R.), na których przedstawił wynik obrad Rady Ministrów w Belwederze.

Narady te dały możność p. Ponikowskiemu poznać się z opinią zaproszonych, do wyniku pozytywnego jednak nie doprowadziły. Podnoszono na nich konieczność znalezienia takiego rozwiązania sprawy, które Sejm mógłby jednogłośnie uznać. Nowy sposób rozwiązania powstałej rozbieżności, przedstawiony przez p. Ponikowskiego, przyjęty został do wiadomości.

Ostateczny stosunek Sejmu do niego ustalony zostanie prawdopodobnie na dzisiejszej naradzie u p. Marszałka.

przekreślił swoją uchwałę, w myśl której — na zasadzie traktatu Ryskiego — powiaty Braclawski, Wołkowyski i Lidzki wcielone zostały do Polski i objęte administracją polską — i aby rząd polski terytorjum to uzna za „sporne”, a którego przynależności stanowić ma plebiscyt wyborczy, a raczej w ostatniej instancji, „moj carstwa sprzymierzone i stowarzyszone” czyli Rada ambasadorów i Rada Najwyższa, czytają Brianda i Lloyd George, działający w tej sprawie dotychczas zgodnie.

Rządy koalicyjne opierają swe zadania pod względem prawnym na Traktacie Wersalskim, który ustalenie wschodnich granic Polski pozostawia orzecznictwu mocarstw sprzymierzonych (jak wiadomo, traktat Ryski przez żadne z państw zachodnich formalnie nie został uznany). Jako rzeczowy motyw zażądania wysuwana jest konieczność utworzenia kraju, dorywnującego obszarem Litwie Kowieńskiej, z którą następnie Polska i Litwa „Środkowa” mogłyby przeprowadzić rokowania w duchu federacyjnym.

Nie trzeba szeroko tłumaczyć ogólnego znaczenia i doniosłych następstw żądań koalicyjnych, jeśli Polsce faktycznie zostaną narzucone.

Przedewszystkiem bezpośrednią konsekwencją byłoby odroczenie terminu wyborów w Wileńszczyźnie, skoro równocześnie musiałyby się odbyć wybory w reszcie powiatów, gdzie nie po czyniono jeszcze odpowiednich przygotowań. Na całym terytorjum nastąpiłby zamęt administracyjny i niepewność prawnopolityczna; prestiż Rzpltej ucierpiałby znacznie... Wybory mogłyby być przeprowadzone dopiero po dłuższych rokowaniach z rządami koalicyjnymi i Ligą Narodów.

Nie dziw, że w Sejmie zawrzało na wieść o ultimatywnych żądaniach koalicyjnych. A jednak rząd, t. j. premier Ponikowski i min. Skirmunt oświadczyli się za przyjęciem żądań Rady ambasadorów — a również podobno Naczelnik Państwa Piłsudski cały swój wpływ skierował w kierunku przekonania przywódców w Sejmie o konieczności ustępstw (czyli wstąpienia na drogę federacyjnej polityki).

Jak donoszą z Warszawy, kluby P. P. i Piastowcy „Wyzwolenie” i Nar. Partii Rob. oświadczyły już ostatecznie gotowość przyjęcia żądań Rady ambasadorów. Zważywszy, że klub kobiet konst., klub mieszczański i grupa Skulskiego czynią wszystko, by nie wywołać przesilenia gabinetowego i co więcej państwowego, oczekiwac można, że w Sejmie znajdzie się większość dla polityki rządu.

Ale czy ta polityka łączy się z polityką narodową? O to co w rządzie nikt nie pyta, dla uratowania siebie poświęca się sprawę tak ważną dla Polski.

Jeżeli rząd nie zaprzestanie tej polityki...

Gdzie nas chcą zaprowadzić.

Kiedy przed trzema dniami prezydent ministrów Ponikowski w sali Rady miejskiej w Krakowie oświadczył, z naciskiem, że o losie Wileńszczyzny decydować może tylko wola ludności, przeprowadził już był przednią półtargodziną rozmowę z posłem francuskim p. Panafiem w Warszawie i znał życzenia p. Maksa Müllera, posła angielskiego, tudzież premiera Brianda, wyrażone wobec posła Zamojskiego w Paryżu. Premier Ponikowski wiedział, że Ra-

da ambasadorów mocarstw sprzymierzonych zażądała zgodnie od rządu polskiego, aby gen. Żeligowski został na czas wyborów z Litwy odwołany i aby wybory do Sejmu orzekającego w Wilnie objęły nie tylko terytorjum Litwy „Środkowej” (t. j. powiaty Wileński i Święciański), ale także powiaty Braclawski, Wołkowyski i Lidzki i kilka gmin powiatu Grodzieńskiego (bez Grodna), czyli razem pięć powiatów.

Więc Rada ambasadorów żąda, aby sejm-

wizji traktatów, to znów możemy się pewnego, dnia znaleźć tak samo, jak przed najściem bolszewików znalazł się w Brukseli p. Wł. Grabski, wysłuchując najniepotrzebniej różne epitety. (6)

O godzinie 9 i pół odbyła się u p. Mr. wiałka narada przed ławicami większych ugrupowań sejmowych. W obradach tych wzięli udział pp. St. Grabski (Zw. L.N.) Dubanowicz (Centrum Narodowe), Rataj (P.P.L.) Skulski (Grupa p. Skulskiego), Brlicki (P.P.S.) Z ramienia Rządu obecni byli pp. Ponikowski i Skirmunt. Na naradzie tej ustalono jako podstawę zasadniczą, że wybory w Wileńszczyźnie odbędą się obecnie z obszaru zajętego przez wojska gen. Pellgowskiego, bez dołączania jakichkolwiek powiatów już wcielonych do państwa polskiego.

Groźący poważnie konflikt pomiędzy Komisją skarbowo-budżetową, a ministrem skarbu na wniesionego przez luowców projektu progresywnej daniny został zażegnany. Minister skarbu wypowiedział się zasadniczo przeciwko progresywności, jednocześnie zaznaczył jednak, że gotów jest poczynić pewne ustępstwa, które umożliwią stronnictwu ludowców głosowanie za projektem daniny.

Dyskusja jeszcze nie skończono

Wczorajsze „Słowo Polskie” zostało skonfiskowane za artykuł wymierzony przeciwko Naczelnikowi państwa w sprawie wileńskiej. Artykuł zatytułowany był: „Intrygi małego człowieka” (9)

(wp) Ponieważ nie zostały usunięte jeszcze w zupełności tania między Belwederem Rządem i Simeon jutro posiedzenie Sejmu się nią odbędzie

Kar. Chrz. Str. Lud. o zatargu.

Wczoraj wieczorem obradował Zarząd Główny N. Chrz. Str. Lud., w pełnym składzie przedstawiciele wszystkich dzielnic łącznie z Klubem Poselskim.

Na posiedzeniu tym jednomyślnie powzięto następującą uchwałę:

Zarząd Główny i Klub Poselski N. Ch. St. Lud., przyjmując do wiadomości sprawozdanie przewodniczącego pos. Dubanowicza o sprawach politycznych, uchwalają w szczególności:

1) N. Ch. St. Lud. wobec nowego zaognienia pokojowych stosunków Polski z Sowietami, z powodu wypadków nad Zbruczem uważa za rzecz konieczną jaknajdokładniejsze zbadanie tej sprawy i stanowcze usunięcie raz na wreszcie na przyszłość możliwości zaskoczenia Sejmu i Rządu wypadkami, które mogłyby być kładzione na karb Państwa Polskiego z powodu nieuprawnionych poczynań jakichkolwiek czynników nieodpowiedzialnych;

2) N. Ch. St. Lud. w żadnym razie i pod żadnym naciskiem nie zgodzi się na oderwanie powiatów objętych już przez Polskę i na dołączenie ich do obszaru wyborczego Wileńszczyzny i wystąpi z całą stanowczością przeciw wszelkim zamachom na te ziemie odzyskane ciężkimi ofiarami których ludność przedmiotowa jest wylaczeniu ich z obszaru Rzeczypospolitej.

Manja rozbijania gabinetów.

Z powodu znanego incydentu na podkomisji daninowej, kiedy przewodniczący dr. Diamand odmówił marszałkowi Sejmu i rządowi prawa kontrolowania postępu prac, tej komisji, odbył się dziś konwent seniorów na którym marszałek Sejmu postawił zapytanie: czy istota nie ma prawa wykonywania podobnej kontroli. W dyskusji, jaka się na ten temat rozwinęła, postanowiono na wniosek p. Stapińskiego zwołać na wtorek 15 b. m. konwent seniorów z udziałem prez. min. Ponikowskiego, dla opracowania planu czynności komisji.

W toku dyskusji dr. Diamand i inni polowicie wystąpili z pretensjami do krakowskiego przemówienia prezydenta ministrów, które rzekomo obniżyło autorytet Sejmu.

Wywody, jakimi krytykowane to przemówienie nie były zbyt przekonujące. Pos. Skulski słusznie podniósł, że zacięte walki partyjne najbardziej obniżają autorytet Sejmu w opinii publicznej.

Robert i Bertrand.

Wydział Wykonawczy P. S. L. lewicy w Krakowie uchwałił poczynić kroki do połączenia się z Polskiem Stronnictwem Ludowym „Wyzwolenia”.

W zasadzie postanowiono połączyć się ze stronnictwem p. Stapińskiego. Wybrano komisję, złożoną z pp. Thuguta, pos. Rudzińskiego. Ze strony P. S. L. lewicy, do pertraktacji wyznaczono pp. Stapińskiego i Pułta.

Chłopska Targowica.

Socjalny posiew krajowego wyrobu Kiełsińskiego, upostaciowanego w dostojnej figurze hołratha Moraczewskiego oraz przedstawiciela flory austriackiej — Daszyńskiego, przyniósł nam fatalne plony.

Ne wspominały tu o karkołomnych projektach socjalizowania wszystkiego, co wadnie w oczy, zaczawszy od ziemi, domów, a pro wżacji, a skonczywszy na cudzej zonie. Jest to dosyć wygodne, idejowe, psychopatyczne zboczenie, za które o ile się nie jest socjalistą lub komunistą „pachołkowie burżuazji” taszczą do kryminału — zatem z awczasu należy się zadeklarować się wyznawcą Marksa, Bronsteina czy innego Rinaldo Rinaldiniego.

Ta pobłażliwość Rzeczypospolitej dla wszelkiego rodzaju „idei”, nawet sprzecznych z konstytucją, nawet z kodeksem karyminalnym doprowadziła do oficjalnego uznania „dogmatów” komunizmu w naszym kraju, dalej do uznania pierwszych jego przedstawicieli Łancuckiego i Dąbala, posiadających setki praktycznych naśladowców, operujących przeważnie w nocy.

Ale to nie są dzisiaj aktualne sprawy; natomiast na plan pierwszy wysuwa się tu powszechne prawo głosowania, na mocy którego każdy analfabeta, „choć gupi, byle zdrow” na równi z inteligencją ma prawo pośrednio decydować o losach ogromnego państwa.

Skutkiem tej tak po austriacku pojętej wolności znalazło się w sejmie grono wiejskich Koasów, Mizer Dąbał, „niekuniknie” piśmiennych, ale zato rozstrząsających pierwszorzędne zagadnienia państwowe z równą powagą i znajomością rzeczy, jak gnój na podorywce.

Ostatnie wystąpienie tej grupy jest więcej jak skandaliczne, jest zbrodnicze.

W chwili kiedy wszyscy dobrze czujący obywatele, prawi synowie Ojczyzny, pardoncz moi des mats gotowi są ostatnie portki sprzedać, aby ratować niezależny byt kraju, państwa

i finansów, szacownemu gronu piastowców, nie widzi się Ponikowski; nie widzi się danina — zadużo by „jajków kury musiały nieść”, by pokryć potrzeby Polski.

Słowem, utracić gabinet, pod pozorem zawarcia traktatu z Czechami — naturalnie zapominając o tem inicjatorem tego traktatu jest oberdąbał chłopski p. t. Witos...

Wobec takiego stanowiska partii chłopskich, złączonych w bratnim uścisku z obszarnikami z „klubu Prasy Konstytucyjnej” danina do dziś dnia nie uchwalona, a marka która już wkraczała do międzynarodowych stosunków znowu okazuje tendencję po pozostaniu jedynie środkiem płatniczym za wódkę, na którą nasz chłopiek zawsze ma pieniądze, które zerdrze z głodzącego miasta.

Idą razem tu z polskim ludem — polski dwór” a czarna giełda zanosi gorące modły do Jehowy, aby ten konkordat nareszcie nareszcie podstawił nogę polskiemu Michalkowi z ministerstwa Skarbu.

To są bezpośrednie skutki równego prawa głosu, jednakowej oceny siły pięści i siły rozumu.

Droga na którą wpełzła nas ulica, kończy się nieoczekiwanie przepaścią gdzie może na łatwo stracić to, co potokami krwi polskie zdobyto.

Dalsze istnienie takiego stanu rzeczy gdzie analfabeta polityczny z Pipidówki czy z Wieszchosławic może dla osobistych względów usuwać od rządu najlepszych synów ojczyzny najzdolniejsze głowy — taki stan nieuchronienie prowaźić musi do anarchii.

W chwili kiedy rozstrzygają się losy, ordynacji wyborczej, należy stanowczo zmniejszyć do ostatecznych granic wpływ elementów, stawiających ponad wszystko, dobro własnej kieszeni. (1)

A. S.

Piastowcy przeciw rządowi.

Klub poselski Piastowców zamierza wyzyskać niefortunna umowę p. Dąbskiego z p. Karachanem do celów partyjnych.

„Kurier Lwowski” otrzymuje z Warszawy doniesienie z którego wynikałoby, że Piastowcy chcą odpowiedzialność za ten faszywy krok rzucić na ministra Skirmunta i wywołać przesilenie na stanowisku ministra spraw zagranicznych które pociągnąć by miało za sobą ogólne przesilenie gabinetu. W ten sposób cel zabiegów partyjnych byłby osiągnięty.

Piastowcy sprzeciwiają się też umowie binetowej, a tem samem utracenie reformy polsko-czeskiej i na tym terenie również pra

gną podkopać p. Skirmunta. Polityka ta jest obciążoną na dwie strony: albo utrzymanie p. Dąbskiego i uniknięcie za tę cenę kryzysu w rządzie, albo dymisja p. Dąbskiego i przesilenie gabinetowe z upadkiem reformy skarbu. To ostatnie dla Piastowców najpożądane.

Próba obalenia p. Skirmunta w chwili, gdy prowadzi najważniejsze sprawy polskie za granicą, przypomina smutny epizod z księciem Sapieha, którego obalala prawicowa partynność w podobnym momencie. Metody pozostają jednakie, chociaż odcienie są różne. Ale też swą szkodliwość jednakie muszą wywołać potępienie.

Zawierucha na Bałkanie.

WIEN (wł) 12 Położenie polityczne na Bałkanie zaczyna żywo przypominać 1914 rok. Do Albańczyków przyłączyli czarnogórcy, którzy po krótkiej walce z nielicznymi posterunkami serbskimi zajęły słynną górę Łowczan, dominującą na drodze do Cetynii i dostępną do morza.

WIEN. (wł) 12 11 Markowic, przywódca powstańców czarnogórskich ogłosił się królem Czarnogóry, wypowiadając jednocześnie śmiertelną wojnę Serbii.

WIEN. (wł) 12 11 Skutkiem niespodzianego powstania w Czarnogórze, woj-

ska serbskie maszerujące na Tirnowę, zostały zmuszone były zaniechać dalszego marszu.

PARYŻ (wł) 12 11 Konferencja ambasadorów poczyniła categoryczne kroki w Belgradzie, celem zlikwidowania wyprawy serbskiej na Albanje.

LONDYN (wł) 12 11 Anglja uznała Albanje jako państwo suwerenne.

WIEN (wł) 12 11 Prasa serbska w Belgradzie z rozgoryczeniem omawia ostatnie zajęcia w Albanji oraz wrzenie w Czarnogórze, przypisując je machinacjom Rzymu.

Wrzenie na Ukrainie.

Rozszerzają się wiadomości, że powstanie na Ukrainie nie jest zlikwidowane.

Powstanie ukraińskie przeniosło się tylko w głąb Ukrainy, rozdrabniając się i różnymi drogami podążając w stronę Kijowa, który jest punktem środkowym pragnień i ataków ukraińskich. Oddziały te niszczą po drodze tory kolejowe, terroryzują czerezwyczajki bolszewickie, czyniąc doraźne i niespodziane t. zw. „naloty“ oraz werbuja po wsiach żołnierzy. Obecnie najsilniej rozwija się akcja powstańcza między Czerkiesami a Kijowem. Ludność miejscowa zbyt silnego poparcia na razie nie używa. Na tym terytorjum działa około 40 atamanów, wśród których znajduje się wielka ilość b. oficerów Petlury. Oddziały bolszewickie poddają się chętnie powstańcom ukraińskim, nawet większe oddziały w pełnym uzbrojeniu przechodzą na stronę ukraińską.

Powstanie na Ukrainie dopiero zaczyna się, zaś działania poszczególnych, na razie luźnych oddziałów ma na celu zorganizowanie ludności i dopiero za jakiś miesiąc można spodziewać się, że powstańcy opanują Kijów.

LWOW. 10 XI. (wł) Jak wieści z Zbrucza niosą stan wojenny został na Ukrainie ogłoszony, w Kijowie zaś ogłosili bolsze-

wicy stan oblężenia.

Zdaje się być pewnem, iż powstanie na Ukrainie sowieckiej wybuchło skutkiem zarządzania przez władze sowieckie mobilizacji ściągnięcia podatków w naturze t. zw. „prednalogu“, oraz ogólnej polityki podatkowej so-wietów. Bolszewicy przystąpili energicznie do tłumienia ruchu powstańczego, rozporządzając pierwszym konnym korpusem, stacjonowanym w Winnicy pod dowództwem Pri-makowa, złożonym z 17 i 8 dywizji kawalerji oraz 24, 44, i 51 dywizji piechoty. Poza tem na prawo-brzeżnej Ukrainie znajdowały się drobne oddziały ochotnicze. Naczelne Dowództwo nad siłami wojskowymi na całej Ukrainie i Krymie jest w ręku Frumzego. Bolszewicy, tłumiąc powstanie, szerzyli wszędzie wiadomości o marszu kawalerji Budien-nego, by szerzyć panikę wśród ludności. Jednakowoż ani Budiennego, ani jego kawalerji na prawobrzeżnej Ukrainie niema.

Mimo poważnych sił, jakimi rozporządza bolszewicy powstanie nie jest dotąd zlikwidowane. Jednak już dnia 1 b. m. władze bolszewickie powróciły do Kamieńca Podolskiego, jakkolwiek urzędują dotychczas w wagonach. Dnia 2 b. m. nawiązano połączenie między Kamieńcem a sztabem I-go korpusu w Winnicy przez Płoskirów i Zme-

Uspodobienie to zmanifestował jeszcze bardziej następnie, gdy wszedł na służbę, jako inżynier, do wielkiego niemieckiego przedsiębiorstwa przemysłowego Siemens i Schuckerta, które posiadało rozległe zakłady elektryczne w Rosji.

Będąc przedstawicielem kapitalizmu niemieckiego w Rosji, Krassin nie przestawał pracować w rosyjskich ośrodkach socjalno-rewolucyjnych. Zawsze wytwornie ubrany, wyróżniał się strojem „burżuazyjnym“ wśród cyganerii „rewolucjonistów zawodowych“ o czuprynach nihilistycznych i odzieży zanie-dbałej. Maniery burżuazyjne pozwalały mu również być łącznikiem pomiędzy organizacjami socjalistycznymi a tem samym towarzystwem kapitalistycznym, do którego obalenia dążyły. Zanlazł nawet wielkich przemysłowców o tendencjach liberalnych, nie zadowolonych z rządów cesarskich i usiłujących stworzyć opozycję przeciwko tym rządóm nawet przez popieranie piętne ruchu rewolucyjnego wśród własnych robotników. Krassin potrafił wyzyskać te tendencje dla zasilania kasy tej małej kategorii do której należał razem z Leninem i kilku przywódcami stronnictwa

W 1906 i 1907 roku burżuazja radykalna, przerażona zdarzeniami rewolucyjnymi z 1905 r., okazywała już daleko mniej wspaniałomyślności, albo — jeżeli chcecie — lekkomyślności i zaprzestała zasilać kasę grupy Lenina. Wówczas Krassin zaczął organizować ekspresję zbrojne, t. j. napady na biura pocztowe, furgony pocztowe, stacje kolejowe i t. p. Wiele osób zginęło podczas tych napadów. Policja musiała być poinformowana o roli Krassin w tych sprawach, gdyż aresztowano go w 1907 r. w Finlandji i osadzono w więzieniu wybojskim.

Panował wówczas „teror Stolypinowski“

rynke, podczas gdy dawniej łączność utrzymywano przez Bar i Uszyce. 3 b. m. przybył do Kamieńca niejaki Kurowski, polak, nowy naczelnik „Osobodniela pogranicy“, który jest jednocześnie komendantem pewnej grupy wojsk na pograniczu.

Zamieszki odbiły się poważnie na stosunkach drożyznianych na Ukrainie, o czym świadczy rozporządzenie Nikolajewskiego, komendanta miasta Kamieńca, grożącego aresztem i innymi karami za podnoszenie cen rynkowych. Jednocześnie zarządzono ograniczenie ruchu rejestrowania się w komendzie miasta wszystkich wojskowych.

Wogóle ruch powstańczy na Podolu zaczyna stopniowo słabnąć. Obejmować zaczyna natomiast Chersońszczyznę i Kijowszczyznę.

LWOW. W związku z powstaniem na Ukrainie, donoszą do Lwowa, że posterunki nadgraniczne sowieckie zostały silnie powiększone. Teror szaleje w dalszym ciągu. W tym względzie bolszewicy chwycili się nowych metod. Mianowicie, w miejscowościach, w których były jakiegokolwiek zaburzenia, bolszewicy podpalają pierwszą chałupę z brzegu, następnie zaś pod groźbą dalszych podpalania wymuszają zeznania. O ile te nie wypadną, po myśli władz bolszewickich, wówczas cała osada idzie z dymem. Ludność naogół zachowuje się biernie z obawy krwawych represji.

POŁOŻENIE ŚWIATA

LONDYN 10 XI W mowie drugiej, politycznej Lloyd George wskazał na ruinę całego świata którą spowodowała długoletnia wojna. Położenie dziś jest nieco lepsze, ale zawsze bardzo poważne.

NIEPOROZUMIENIE

PARYŻ 10 listp. (wł) Wielkie wrażenie zrobił tu memoriał angielski, którego jednak na żądanie Anglii nie opublikowano. Udzielono tylko prasie wiadomość że rząd angielski uważa, iż umowa francusko turecka sprzeciwia się rzeczywistemu przymierzu, w drugiej części zaś stawia zarzuty nie wycofania wojsk francuskich z Turcji i zagospodarowania się francuzów na kolejach tureckich.

Również i gospodarczy układ z Angora nie odpowiada interesom angielskim.

Leonid Krassin

(Przyczynek do charakterystyki b. dygnitarzy)

—o—

Helsingforski korespondent paryskiego „Matina“, p. G. Aleksiejskij, kreśli w liście swym z dnia 5 b. m. bardzo ciekawą sylwetkę jednego z najgłośniejszych dzisiaj dygnitarzy sowieckich, Leonida Borysowicza Krassina, będącego, jak wiadomo, obecnie przedstawicielem handlowym rządu sowieckiego za granicą i objeżdżającego w tym charakterze Europę.

Syn urzędnika policyjnego na Syberji, Krassin jest z zawodu inżynierem elektrotechnikiem. Należąc od młodości do stronnictwa socjalno-rewolucyjnego, zesłany był na Syberję.

Deportacja na Syberję — pisze korespondent „Matina“ — była często dla rewolucjonistów rosyjskich tylko preludjum do emigracji za granicę. Krajem przekładanym przez nich na inną była Szwajcarya. Krassin poszedł tą drogą. W Szwajcaryi stał się jednym z najzaufniejszych przyjaciół Lenina i współpracownikiem jego w komitecie centralnym partji. Typowy jednak człowiek, czynu nie tracił czasu na dyskusje teoretyczne ze studentami rosyjskimi w Genewie. Wołał zająć się sprawami pieniężnymi partji i stał się jej „genjuszem finansowym“.

W organizacjach tajnych znany był pod dwoma przezwiskami: „Towarzysza Nikicza“ i „Towarzysza Wintera“. Wybór tego ostatniego przezwiska, o brzemieniu niemieckim, wskazywał już wówczas na jego usposobienie germanofilskie.

(który wszakże był niczem wobec ferazniejszego teroru Lenina) i Krassin, oskarżony o należenie do partji socjalno — rewolucyjnej, tudzież o uczestniczenie w „ekspresjach“ byłby powędrował na szubienicę, a co najmniej już na wygnanie. Miał jednak szczęście i przezorność utrzymywać stosunki z osobami stościami wybitnymi Tow. Siemens i Schuckert i wogóle „towarzystwa“. Wynik zaś zabiegów tych osobistości był taki, że to, co kosztowałoby życie każdego innego członka partji, nie nie kosztowało Krassina. Uwolniony z powodów niewytłumaczonych z więzienia w Wyborgu, pojechał spokojnie do Berlina, aby tam pracować dalej Siemensu u Schuckerta.

Od czasu do czasu robił wycieczki z Berlina do Genewy, gdzie przyjaciel jego, Lenin, założył swój sztab jeneralny. Bardzo zajmowała ich sprawa kilkuset tysięcy rubli, które pozostały im z wielkiej „ekspresji“, dokonanej w Tyflisie (1907 r.), gdzie ajenci Lenina i Krassina napadli na konwój, przewożący znaczną sumę i zrabowali tu pieniądze. Suma składała się z banknotów 500-rublowych, których numery znane były policji. Należało więc zachować wielką ostrożność, przy ich sprzedaży. Lenin i Krassin powierzyli to zadanie towarzyszowi Papiszy, „alias“ Walełachowi, „alias“ Finkelsteinowi, znanemu dotychczas pod nazwą Litwinowa. Litwinow-Papisz ujęty był podczas swych operacji przez policję paryską i wydany z Francji, skąd udał się do Londynu, gdzie pozostał do zamachu stanu, urządzonego przez komunistów w Rosji.

Co zaś tyczy się Krassina, to pracował jeszcze przez czas pewien u Siemensu i Schuckerta w Berlinie. Potężni jego protektorowie wyrobili mu przed wojną amnestie osobistą

uroczystości 28 p. Dzieci Łódzkich.

Wczoraj pułk 28 obchodził trzech-letnie swoje istnienie. Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 nabożeństwem w katedrze św. św. Kostki. Msze święta w asystencji licznych duchowieństw celebrował, jak również okaznościami mowę wygłosił ks. biskup Tymieniecki.

Po skończonej mszy przed kościołem od była się defilada wojsk stacjonujących w Łodzi, która przyjął dowódca korpusu general Rządowski, na czele z przedstawicielami cywilnymi i wojskowymi.

Po defiladzie goście udali się na śniadanie urządzone staraniem korpusu oficerskiego 28 pułku do lokalu pierwszej gospody żołnierskiej przy ul. Przejazd Nr. 1, gdzie zebrało się z górą 200 osób ze świata wojskowego i cywilnego.

Mowę powitalną wygłosił general Rządowski, podnosząc zasługi pułku, potem przemawiał p. Wojewoda inż. Kamiński, wiceprezydent miasta Stapiński, mecenas Wyganowski w imieniu korpusu oficerskiego 28 p. porucznik Bereszko wniósł toast na cześć armii francuskiej i jej przedstawiciela pułkownika Mercie, w imieniu pułku tymczasowy dowódca pułku major Zbarski, w imieniu prawnika W. Czajewski, który zaznaczył, że pułk 28 może być dumnym z swoich żołnierzy i oficerów: taki Pogonowski, Peczkowski, Rosenblat świadomie umierali za wielką sprawę, a kapitan Kudał był pierwszym inicjatorem wypędzenia Niemców z Łodzi. Za zdro-

wie tych bohaterów, których do sławysagrzewał ks. kap. Olesiński wniósł toast w ręce gen. Rządowskiego, jako zwierzchnika D. O. G.

Z niesłychanym entuzjazmem przyjęto toast na cześć byłego dowódcy IV dywizji syberyjskiej, a obecnego bohatera Wilna, generala Żeligowskiego.

Po wielkich owacjach i niemiłkających brawach, na wniosek adw. Wyganowskiego, postanowiono wśród entuzjastycznie, aby do gen. Żeligowskiego wysłać depesze z życzeniami od zebranych gości. Wniesiono też toast za Naczelnika państwa.

Po śniadaniu udano się do teatru polskiego na akademię, którą zagał dowódca pułku major Zbarski, następnie przemówił p. Rzewski i kapelan 28 p. ks. Olesiński.

w pięknym przemówieniu streścił historię bohaterstwa pułku, podkreślając niepożytkowane zasługi żołnierza i oficera. Artysty teatru polskiego urozmaicili akademię deklamacjami.

Na zakończenie odegrany był mazurek Dąbrowskiego.

Akademia wypadła nadzwyczajnie uroczysto i wywarła dobre wrażenie.

Wieczorem o 10 wieczór rozbawieni licznie goście, bardzo przyjemnie spędzali czas na Raucie urządzonym przez pułk. Przy dźwiękach orkiestry pułkowej młodzież ruszyła po raucie w plasy.

Echa pożaru w elektrowni Łódzkiej.

Jak wiadomo onegdaj wybuchł w zabudowawalch elektrowni groźny pożar. Według otrzymanych szczegółowych informacji jedynie dzięki zapobiegliwości straży ogniowej pożar nie przyjął większych rozmiarów. Pożar powstał z niewiadomej przyczyny. Przypuszczają, że chroniąc się w okolice zabudowań

przed zawieja ktoś z pracujących tam brukarzy rzucił może niedopałek z papierosa i wskutek tej nieostrożności przyszło do wypadku. — Spłonęła część budynek magazynowego, oraz duży zapas siana i słomy, przeznaczonych na obrok dla koni. — Ogólne straty przekraczają milion marek. (9)

ją p. Ulmanna, jednego z najczynniejszych agentów wrócił do Petersburga, aby stać się prawą ręką kapitalizmu niemieckiego w Rosji.

Będąc człowiekiem przezornym, Krassin nie przyłączył się do rządu bolszewików zaraz po rewolucji komunistycznej. Utrzymywał dobre stosunki z przywódcami bolszewickimi, lecz czekał na rozwój wypadków, nie będąc pewny trwałości nowego rządu. Wysłał nawet swą rodzinę za granicę, aby ochronić ją przed niedostatkiem materialnym, który przewidywał w niedalekiej przyszłości.

Widząc wreszcie, że rządy Lenina wciąż trwają, Krassin zdecydował się pracować otwarcie i urzędowo dla bolszewików. Ubranie bez zarzutu i dobre maniery, jak również umysł przebiegły, czyniły z niego i tym razem człowieka, który potrafi odegrać rolę pośrednika pomiędzy rządem komunistycznym a burżuazją kapitalistyczną za granicą. Sowieci powierzyli mu misję oświecenia burżuazji (dépater les bourgeois) całego świata tak, jak potrafił swego czasu oświecić poczciwych obywateli moskiewskich. Jeżeli taki Mrozow (właściciel przedziału w Orlechowo-Zujewo pod Moskwą), mógł pojąć samobójstwo i zapisać 60,000 rubli Leninowi, to dla czego rząd bolszewicki nie ma być liczyć na to, że kapitalizm burżuazyjny przygotowuje własną samobójstwo, pomagając rządowi sowieckim za pośrednictwem sprytnego Krassina?

Gdyby jednak nawet nie urzeczywistniła się ta perspektywa, to Krassin nic na tem nie stracił. Powrócił do swych przyjaciół burżuazyjnych i pracować będzie już nie z Siemensem i Schuckertem, lecz z samym Hugonem Stinnesem.

Jak twierdzą, Krassin uczestniczy już w sposób ukryty i pośredni, jako akcjonariusz w bardzo wielkich przedsiębiorstwach finansowych niemieckich i międzynarodowych.

KRONIKA.

— Z Teatru miejskiego.

Dziś t. j. w sobotę dn. 12 | 11 21 r. Teatr Miejski daje o godz. 4 p. p. doskonałą komedię w 3 aktach „Kierownik Szkoły” Ottona Ernesta. wiecz. o g. 8 m. 15. „Wilki w nocy” Tadeusza Rittnera, w świetnej obsadzie naszego zespołu w spaniałych ramach scenicznych projektu Andrzeja Pronazki.

— Dzień znaczka na Przytułek dla Starców i Kalik.

Dzień znaczka odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m., w razie niepogody będzie odłożony do następnej niedzieli. Po puszkach, znaczki i legitymacje należy się zgłaszać do następujących lokali: 1) dla Zubardzia i Bałut do p. Kalenbacha, róg ul. Kalenbacha i Aleksandrowskiej, 2) dla miasta do kancelarii parafii przy ul. Piłkowskiej Nr. 4, 3) do sali parafii św. Jana ul. Sienkiewicza 60, 4) do sali Mateusza przy ul. Piotrkowskiej 279.

Towarzystwo Dobroczynności wzywa do współpracy wszystkich, którzy wdołczą strasznej nędzy 250 starców i staruszek, w szczególności młodzież pięci obojza, aby wszyscy zechcieli podjąć się kwesty ulicznej. N kogo nie hańbi zwracanie się do współobywateli z prośbą o dar w celu zaspokojenia głodu bliźniego.

Rodzice pozwólcie dzieciom swoim mającym ponad lat 14 spełnić ten dobry uczynek. Zachęcając je do tego! Roznieście w ich młodocianych duszach szlachetny ogień miłości bliźniego.

— Zastój.

Zastój w przemyśle trwa dalej. 75 procent fabryk pracuje po 3 dni w tygodniu. Mimo to — male partje manufaktury zostały nabyte przez handlujących. Jestto spekulacja na spadku marki

— Danina.

Jak przypuszczają danina z Łodzi wyniesie około 8 miliardów (!?). Czy to nie zawiała?

— Cukier.

Od dziś ukazały się ceny w oknach, że cukier sprzedawany jest po 320 m. za funt.

— Tramwaje.

Magistrat ciągle uważa jeszcze myśli o wykupnie od 1-go stycznia 1922 r. tramwaj i marzy, że wówczas przystąpi do rozszerzenia sieci, ale nie pyta się skąd weźmie na to pieniądze.

Ma błogie nadzieje zdrzeć z Łodzi podatki, ale coż kiedy obecnie wchodzi mu piekielnie w drogę danina.

Ale potem zato? „spełnią się marzenia! powiada nawet, że wzięwszy tramwaje — obniży cenę...

Może się to stać, bo jak miasto zapłaci daninę i magistrackie podatki, wtedy nie będzie takich, którzyby mogli zapłacić, nawet 30 mk. za bilet.

— Numery milionówek wylosowanych.

Pierwsze losowanie dnia 25 stycz. 1921. Tali Numer.

1.169.127	0.398.077	0.908.815	1.327.337
2.723.207	1.273.099	1.171.414	0.742.270
0.270.830	1.956.738	2.272.765	1.574.618
2.102.184	0.715.122	1.584.494	0.804.768
2.750.796	2.404.645	0.451.205	1.624.251
1.908.251	2.664.830	2.562.160	0.912.057
0.724.066	1.514.707	0.583.888	1.050.459
0.050.202	1.560.518	0.244.449	1.390.389
2.076.185	2.235.405	1.663.585	1.826.072
1.085.701	0.515.656	1.495.896	0.722.538
0.467.054	1.327.779	0.759.105	0.751.754
1.760.390	2.709.057	0.168.375	2.787.425
0.372.875	2.299.918	4.012.110	2.284.464
2.905.656	1.923.567	2.239.638	3.099.790
2.154.313	1.229.096	1.319.857	4.983.912
2.518.428			

Dnia 5-11 wylosowano 4.818.595.

— Osobiste.

W dniu 29 października r. b. został zawarzony związek małżeński pomiędzy p. Janiną Zielińską urzędniczką tutejszej Izby Skarbowej, a p. Tadeuszem Szczepkowskim Komisarzem Łódzkiej Policji Państwowej.

Nowożeńcom udzielił sakramentu małżeństwa Jego Eminencja ks. kardynał Kakowski w swej kaplicy pałacowej w Warszawie.

— Pożar szafy.

Onegdaj zaczęła się paląc w Lublinie z niewyjaśnionych dotąd przyczyn szafa z aktami w Izbie Skarbowej. Pracownicy nie zawezwali straży pożarnej mimo, iż mieli pod ręką telefon. Ponieważ pożar kryje w sobie cechy podejrzanego, oddano sprawę policji.

— Kwesta na wdowy i sieroty.

Komisariat rządu zezwolił na urządzenie kwesty otwartej w lokalach fabryk w Łodzi, w biurach przedsiębiorstw i poczty, dla wdów i sierot pracowników pocztowych, telegrafistów i telefonistów. (9)

— Zmiana rozkładu.

W związku z rozszerzeniem sieci kolejowej w Państwie minist. kolei żelaznych projektuje zmianę rozkładu jazdy na kolejach, począwszy od grudnia r. b.

— Podwyższenie cen soli.

Magistrat postanowił podwyższyć cenę soli w ten sposób, że klz. warzonki będzie kosztować 95 mk. klz. soli wielczkowej 55, soli bocheńskiej 67 mk.

— Skasowanie kursu wagonu sypialnego Kraków-Lwów.

Z powodu małej frekwencji, od dn. 15 b. m. kurs wagonu sypialnego Kraków-Lwów kasuje się.

— Wagon sypialny Poznań-Gdańsk.

Poczynając od 16-go b. m. zostanie usunięty kurs wagonu sypialnego Poznań-Gdańsk w pociągach n-ra 204-203.

— Pociągi dalekobieżne.

W sprawie organizacji pociągów dalekobieżnych odbędzie się 17 b. m. w Ministerstwie kolei żelaznych konferencja W. i R. z udziałem wszystkich dyrekcji kolejowych.

Sprawy śląskie.

— Trzytygodniowy kurs ogrod. pszczelniczy.

Wydział Ogrodniczy Centralnego Towarzystwa Rolniczego organizuje od 21 listopada do 10 grudnia r.b. włącznie trzytygodniowy kurs ogrod. pszczelniczy dla osób które pragną poświęcić się poważniejszej samodzielnej pracy w kierunku ogrodnictwa-pszczelnictwem. Wykłady odbywać się będą codziennie w lokalu Cenct. Tow. Rolniczego (Kopernika 30. I-sze piętro) w Warszawie.

— Podwyższenie opłat za postój

Wskutek znacznego przybywania ładunków wartości nowych i powolnego odbioru przez właścicieli opłaty za postojowe, wkładowe i placowe podwyższono o dziesięć procent (9)

— Podrzutek.

(k) W bramie domu nr. 64 przy ul. Cegielnianej znaleziono noworodka w wieku około 2 miesięcy, płci żeńskiej, cwińniętego w fartuch, poszewkę i białą serwetkę z literą S.

Dziecko pozostawione tymczasowo w mieszkaniu stróża tego domu. 9

— „Uzbrojony“.

Na ul. Wierzbowej, róg Trembeckiej zaarrestowano podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono rewolwer systemu Negan, nabity 6 nabojami. Okazało się, iż aresztowany nazywa się Edmund Wesolowski, zamieszkały przy ul. Pomorskiej nr. 120. (9)

— Co moje to twoje.

(k) W fabryce Geyera przy ul. Piotrkowskiej, w czasie wychodzenia robotników od pracy, ujęto jednego z nich na gorącym uczynku wnoszenia skradzionego towaru w ilości 3 metrów. Sprawę skierowano do sądu. (9)

— Amator cudzej własności.

W bramie domu nr 66 przy ul. Ogrodowej 20 aresztowano Zysmana Mazurkiewicza bez stałego miejsca zam. Hersza Ehrlicha z Ogrodowej 20, z 10 mami i innymi narzędziami złodziejskimi, idących na wyprawę przed drzwi mieszkania M Szera

Na Konstancyńskiej 50 ujęto na wyprawie złodziejskiej Zelga Mazurkiewicza z Brzezińskiej 19 i Pinkusa Fluma z Placu Wolności 7 (9)

— O byt dla inwalidów.

Poz. Biegoński (Chrz. dem.) i Meissner (Zw. lud. nar.) interweniowali onegdaj u premiera Ponikowskiego w sprawie inwalidów wojskowych, domagając się wprowadzenia w życie ustawy przez Sejm uchwalonej. Premier oświadczył, że sprawa będzie omawiana na poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów.

— „Po balawicku“

W liście p. Deb zaszła pomyłka: zamiast „sekundantów“ złożono „skanale“
W kronice „Humburg“ powinno być ostatnie słowo „Jatnowiczych“ (6)

Komunikat.

— Zdemobilizowani.

Zarząd stow. byłych wojskowych armii polskiej w Łodzi, podaje do wiadomości swych członków, iż dnia 12 b. m. o godz. 4-ej po poł. odtędie się walne zebranie w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Andrzeja Nr. 12.

Zebnanie—ważne w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych. 346—1

— O wydawnictwo dzieł Moniuszki.

Wobec trudności wydawniczych, jakie powstały na tle wysokich cen i pracy.

zarząd Sekcji Moniuszkowskiej w Warszawie odwołuje się do szerokiego ogółu o poparcie jego zabiegów przez zapisywanie się na listę członków Sekcji. W szczególności zaś, jako obecny właściciel praw autorskich Moniuszki, zwraca się niniejszym do wszystkich teatrow polskich, aby wpłaciły do Sekcji tantiemę od przedstawień, oper Moniuszkowskich choć we dług iajszkromniejszej normy 5 prc. od dochodu brutto.

Decyzję osiągniętą tą drogą, posłużyłby w pierwszym rzędzie do ułatwienia teatrom możliwości nabycia materiału nutowego do tych oper, które jeszcze na wydrukowanie oczekują. Adres stołeczny: Warszawa, Towarzystwo Muzyczne, dla Sekcji im. Moniuszki, gmach Filharmonii, ul. Sienkiewicza.

KATOWICE, 10 | 11 (Od własnego korespondenta) Działając w dalszym ciągu polsko-niemiecka komisja parytetyczna pod przewodnictwem p. pułk. Williamsa w celu uspokojeniu ludności, oraz ułatwienia powrotu uchodźcom. W sferach zbliżonych do p. Williamsa wyrażają się, iż gorącym życzeniem jego jest doprowadzenie akcji repatriacyjnej do pomyślnego wyniku i to w czasie możliwie najszybszym. W tym celu czynione są też starania u rządu, w Warszawie i w Berlinie celem uzyskania zezwolenia na powrót tych uchodźców, których ewakuowano przemocą. F. E.

KATOWICE 10 | XI. (Od własnego korespondenta) Dowiaduje się ze sfer miiarodajnych że co do terminu i miejsca przyszłych rokowań polsko-niemieckich w sprawie ustroju gospodar-

stwa Górnego Śląska jeszcze dobiec nie powzięto żadnej decyzji. W każdym razie jest bardzo prawdopodobnem, że rokowania odbędą się nie na G. Śląsku, co byłoby właściwie najprostszc, ale w Genewie. F. E.

KATOWICE 10 | XI. (od własnego korespondenta) W pewnych sferach rozszła się pogłoska, jakoby przy wytyczaniu granicy poszczególne wsie lub miasta miano w całości jeszcze pozostawić po stronie czyto niemieckiej czy polskiej z tych lub owych przyczyn. Otóż tym pogłoskom należy kategorycznie zaprzeczyć. Najwyżej może zaisć wypadek pewnego odchylenia ze względów praktycznych tylko w stosunku do poszczególnych gospodarstw ze względu na utrzymanie ich w całości. Decyzja genewska w żadnym razie nie może uleść zmianie. F. E.

Umowa polsko-czeska.

Umowa polityczna między Polską a Czechosłowacją, zawiera w głównych punktach następujące zobowiązania:

1. Gwarancja stanu posiadania obu państw na podstawie traktatów, na których opiera się ich niepodległość i państwowa organizacja. Polska i Czechosłowacja porozumieją się z sobą, ilekroć potrzeba i okoliczności wymagają tego będą, co do zastosowania traktatów wspólnie przez przez nie podpisanych.

2. Oba państwa w razie zaatakowania ze strony jednego ze swych sąsiadów, zobowiązują się do wzajemnej życzliwej neutralności i wolnego tranzytu materiału wojennego.

3. Oba państwa deklarują swoje desinteressement w kwestji Galicji Wschodniej z jednej strony i Słowaczyny z drugiej strony. W konsekwencji tego aktu przyjmują zobowiązania rozwiązania u siebie formacji militarnych i stłumienia każdej czynnej propagandy mającej na celu oderwanie jakiegos terytorjum od jednego z państw kontraktujących. Odtąd każde z nich zobowiązuje się nie tolerować na swoim terytorjum żadnej organizacji politycznej czy militarnej, zwróconej przeciwko całości bezpieczeństwu drugiego państwa.

4. Przyjęcie do wiadomości zawartych przez rządy obu państw konwencji z innymi państwami.

5. Konwencję handlową.

6. Oba strony zobowiązują się do arbitrażu, oddając spór albo arbitrom wybranym ad hoc, albo stałemu trybunałowi rozjemczemu w Hadze.

7. Żadna nowa umowa, sprzeczna z niniejszą nie może być przez strony z innymi państwami zawarta.

8. Umowa zostaje zawarta na lat 5. Każdy rządów ma prawo wypowiedzieć ją po dwóch latach, uprzedzając o tem stronę drugą na 6 miesięcy z góry.

Poza umową polityczną, obie strony zgodziły się ustanowić na terytorjum Cieszyna, Spisza i Orawy specjalną delegacją parytetyczną polsko-czechosłowacką opatrzoną szeregiem określonymi pełnomocnictwami, które zadaniem byłoby uporządkowanie stosunków na tych terytorjach w duchu legalności, równości i sprawiedliwości. Delegacja dzielić się będzie na dwie subdelegacje: polską i czechosłowacką, stosując samodzielnie każda na swem terytorjum postanowienia, powzięte wspólnie przez delegację ogólną. Delegacja ma poruczone interwenjowanie we wszystkich sprawach, dotyczących spraw mniejszości narodowych, jak również we wszystkich dziedzinach działalności ekonomicznej i specjalnie organizacji pracy. Osobny artykuł zobowiązuje rządy obu państw do załatwienia w ciągu sześciu miesięcy sprawy Jaworzyny przez bezpośrednie i polubowe porozumienie.

Kronika ekonomiczna.

— W Stanach Zjednoczonych bawi obecnie niemiecki podsekretarz stanu Bergmann celem zaciągnięcia pożyczki w ilości 40 milionów dolarów na zakupno surowców dla Niemiec.

— Niemcy zamknęły swoją granicę dla importu towarów z tego powodu Francja wroczyła w Berlinie ostry protest.

— Na południowym Uralu bolszewicy wprowadzili we wszystkich zakładach przemysłowych 12 godzinny dzień roboczy i zapłatę akordową.

— Łotwa wprowadza w Kwiefnlu roku przyszłego złotą monetę obiegową.

— Rząd niemiecki postanowił powyższyc wszystkie stawki kolejowe o 50 proc.

— Między warunkami uzależniającymi kredyt dla Rządu niemieckiego, postawili przemysłowcy niemieccy warunek oddania kolei państwowych w prywatne ręce.

— W Czechach położenie w przemyśle włókienniczym zaostrzyło się do tego stopnia, iż

związki zawod. proklamowały strejk na 15 b.

— Niemcy pomimo oderwania Alzacji, Lotaryngji, Poznańskiego i inn. zatrudniają na kolejach oraz w innych rządowych przedsiębiorstwach więcej o 300 robotników, niż przed wojną.

— Francuska prasa domaga się kategorycznie rewizji ksiązek banków niemieckich przez komisje między aliancką.

— W Bremie notowano bawelne 10 listopada 122:80.

— Z Warszawy donoszą: B. Minister Skarbu p. Steczkowski wyjechał na zaproszenie kilku banków angielskich do Londynu w sprawach finansowo-przemysłowych.

Pokój austro-amerykański.

WIEDEN Między kanclerzem Schoberem, a komisarzem amerykańskim Tranierem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie traktatu pokojowego, podpisanego dnia 24 sierpnia. Traktat przywraca stosunki przyjazne między republiką austriacką, a Stanami Zjednoczonymi.

Przemysł i handel

Giełda warszawska.

4% Listy ziemskie 265 262
zma. za 100 m. —
5% „ m Warsz. 375 365
6% „ obl. m. warsz. 116

Dolary St. Zjd. 4050 3600
Marki niem. 1675 1325
Franki franc. — — —
„ „ szwaj. — — —

Czeki i wpłaty.

Belgia 265 258
Berlin 16 a 14
Gdańsk 16 a 14
Praga 41

Londyn 15150 14600
Nowy Jork. — — —
Paryż 270 -265
Wiedeń 70 66

Akcje:

Bank hand. 1900
Dyskont. — — —
Kredyt. 2550 2650
Zjed. z. pol. 925
Cukier 21000 19850
Dzemo 1675 1625
Lilpop. 2900, 2925

Ostrowiec 4800 4825
Rudzi 2050 1975
Starachowice 4550 4450
Zyrardów 50500 51000
Borkowski 1000 1250
Żegluga 1325 1300
Jabkowscy 1250
Nafta 1325 2225

Łódzka giełda nieurzędowa 11 bm.

Mk. niem.	17	—
Franki tran.	175	—
Dolary	4200	—
Funty	13300	—
Kor. aust.	0,65	—

O zamykanie fabryk.

(P) W pismach warszawskich czytamy: Biuro prasowe polskiego związku przemysłowców w metalowych nadesłało nam następujące za wiadomienie:

Wczoraj została zamknięta w związku z kryzysem w przemyśle fabryka drutu i gwoździ br. Margulies.

Za kilka dni zamknięta będzie z tego samego powodu „Współdzielca fabryka drutu i gwoździ” Tow. akcyjne rosyjskiego przemysłu żelaznego (dawniej B. Hantke) zapowiedziało od d. 19 b. m. ograniczenie pracy do 3 dni w tygodniu.

To samo ograniczenie zapowiada „Huta Częstochowa” i kilka innych fabryk.

Z innych źródeł dowiadujemy się, że cały szereg drobnych i średnich zakładów przemysłowych na prowincji powymawiał pracę robotnikom, między inn. cały szereg fabryk nabędzi rezerwowych maszyn. W kołach przemysłowych zapewniają, że jest to dopiero początek ruchu, który rozszerzy się na cały kraj. Jeśli dodamy do tego ciągłe ograniczenie wytwórczości w przemyśle włókienniczym w Łodzi, otrzymamy pełny obraz tego zjawiska.

Wątpimy bardzo, czy przemysłowcy zastać woli się dostatecznie nad swoim krokiem. Chwycili się bardzo lekkomyślnej polityki, bo kierują się ciasnymi i mocno krótkowzrocznymi interesami osobistymi. Kryzys, na który się powołują, jest sztuczny i przez nich samych głównie spowodowany.

Opinia społeczna i rząd muszą wystąpić przeciw tej polityce przemysłowców, muszą ich powstrzymać od zamykania fabryk, wyrzucania na bruk tysięcy robotników, hamowania ledwo rozwijającego się życia gospodarczego kraju.

Waluta dolarowa na Litwie?

„Wiekspost” donosi: Nigdzie poza granicami Niemiec nie odczuwają tak bolesnie spadku niemieckiej waluty, jak na Litwie, która nie posiada swojej własnej waluty i do tego czasu używała marki niemieckiej jako środka płatniczego, wewnętrznego i zewnętrznego. Już od dwóch tygodni przeszło donoszono, jak dalece poruszoną jest opinia publiczna w Kownie z powodu niepowstrzymanego spadku wartości marki że w litewskich dziennikach rozległo się wołanie: „Precz z walutą niemiecką”.

Od tego czasu spadła marka niemiecka jeszcze bardziej i zachwiała prawdopodobnie zupełnie zaufanie do siebie.

Kupcy usiłują pozbyć się jej i nabywają zachodnio-europejską walutę. Szczególnie silny jest popyt na dolary.

Zaszło już kilka wypadków, że kupna i sprzedaże dokonano już nie w markach, lecz w dolarach.

Bardzo liczni litewscy reemigranci z Ameryki przywieźli mianowicie ze sobą masę dolarów. Nawet notarialne kupna i sprzedaże, dokonywane są w walucie amerykańskiej.

B. litewski poseł w Ameryce Wilejszisz występuje teraz otwarcie za wprowadzeniem dolara jako oficjalnej waluty litewskiej i powołuje się na przykład Syberji.

Ponieważ p. Wilejszisz utrzymuje bardzo ściśle stosunki z litewskimi kołami bankowymi i jest zwolennikiem znanego finansisty Itzasa, można propozycję Wilejszisa nadać poważne znaczenie, nie tylko gospodarcze, lecz i polityczne.

—Ochrona barwników.

Komitet celny uznał, że należy obronić polski przemysł barwników od zagłady wobec przemożnej konkurencji niemieckiej. Przemysł ten bowiem w Polsce znajduje się wprawdzie jeszcze w zaczątkach, ale już istnieje, musi więc istnieć specjalna ochrona celna.

— Kryzys ekonomiczny Łotwy

Znaczenie Łotwy polega wyłącznie na transporcie i dopiero gdy nastąpi ekonomiczna regeneracja Rosji, Łotwa stanie się najgłówniejszą bramą wjazdową do Rosji. Narazie jednak Łotwa jest małym państwkiem agrarnym, przechodzącym obecnie ciężkie przesilenie, którego odbudowa po wojnie posuwa się bardzo powoli. Ekonomiczne położenie Łotwy znajduje ilustrację pisze „Gon. Krak.” — w cyfrach eksportu i importu. W sierpniu r. b. eksport wynosił okragę 27 milionów, import zaś 135 milionów rb., czyli, że eksport wynosił tylko jedną piątą część importu. W imporcie tym udział surowców wynosi 43 milionów a artykułów żywności nie mniej jak 49 milionów. Eksport natomiast składał się z innych surowców.

Ze świata.

Nowy zawód eks-kajzera Wilhelma.

(S) Zdetronizowany cesarz Wilhelm w dalszym ciągu gra swoją komedię w Doorn. Pod pretekstem ubóstwa zajął się rąbaniem drzewa już nie dla przyjemności — lecz dla zysku. Przedsiębiorstwo swoje prowadzi przy pomocy piły elektrycznej.

Typowy Niemiec — kupczyk, Wilhelm sprzedaje drzewo po bardzo niskich cenach, konkurując z wielkim powodzeniem z holenderskim przemysłem drzewnym. Firma Wilhelma Hohenzollerna ma, jak słychać — duże powodzenie.

Dziwne żądania naszych przemysłowców.

(S) PARYŻ, „Matin” donosi, iż Izba handlowa w Lille otrzymała pismo od Związku Przemysłowców Przemysłu Włókienniczego w Polsce, zawierające odpowiedź na żądania uregulowania długów wierzycieli francuskich. Pisem przemysłowców polskich powołuje się na to, iż przemysł włókienniczy polski poniósł dotkliwe straty na skutek rekwizycji władz okupacyjnych niemieckich i że do tej pory nie uzyskał odszkodowania za bezprawnie zarekwirowane przedmioty ze strony Niemiec. Wobec powyższego przemysłowcy polscy proponują wierzycielom francuskim, aby zwrócili się o należne im sumy do odpowiednich rządów.

Przemysłowcy w Ronbaix i Tourcoign odpowiedzieli zbiorowo, iż nie mogą w żadnym razie uzależnić żądań co do uregulowania należności od sposobu i rozmiarów odszkodowań

za rekwizycje. Przemysłowcy francuscy dostarczali swe produkty kupcom polskim, wobec czego tylko od nich mogą się domagać należności. Izba handlowa w Lille zwróciła się do rządu francuskiego z prośbą o wywarcie energicznej presji na rząd niemiecki w celu uregulowania z jego strony zobowiązań wobec Polski. Do tego wystąpienia przyłączyły się również Izby handlowe w Veviers i Bradford.

Dziennikarze w Persji

(S) Nowy perski minister wojny, Sardar Sipar, załatwia się krótko z niewygodnymi sobie dziennikarzami perskimi.

Redaktor dziennika teherańskiego „Gwiazda Persji” otworzył niedawno w swym piśmie — donosi korespondent londyńskiego „Timesa”, z Teheranu — kącik humorystyczny, w którym pozwolił sobie na żarty z tytułów, nadanych zwycięzcom w świeżo stoczonej pod Chorosanem bitwie z rewolucjonistami, podczas której zginął Mahomet Tadzji. Minister wojny, oburzony temi żartami, przywołał do siebie redaktora „Gwiazdy Persji”, kazał mu wymierzyć 200 batów i wtrącił do więzienia.

Ciekawe zjawiska.

W miejscowości Zettel w Hlenburgu powiat jakiś szczególnie trujący wiatr; wiele osób zemdlalo i z trudem przywrócono je do przytomności.

We wsi Lespinasse pod Perigneng spadł olbrzymi meteor i eksplodował z ogromnym hukiem, zapalając odłamkami parę domów.

Straszne zwyrodnienie.

Paryski „Journal” donosi z Londynu o niezwykle morderstwie, dokonaniem przez młodego chłopca, Herolda Jonesa z Abertille-ty.

Oskarżony, który ma 15 lat, przyznał się do winy, ażeby nie przedstawić swego procesu poza datę 11 stycznia roku przyszłego, gdyż wówczas skończy już lat 16 i z tą chwilą mógłby być skazany na śmierć.

Młodociany ten zbrodniarz uczynił piasekną spowiedź ze swych zbrodni. Opowiedział on mianowicie, że 8 lipca, w momencie gdy Flora Little miała opuścić dom rodziców Jonesa, gdzie znajdowała się na wizycie, zbrodniarz chwycił ją za szyję i zaciągnął do kuchni, gdzie przerzwał jej gardło nożem. Ażeby uniknąć zawałania krwią podłogi w kuchni, miał tyle przytomności umysłu, iż trzymał brocząc krwią dziecko nad zlewem. Następnie zaniósł ciało zamordowanego dziecka do jednego z pokojów na piętrze i wszedłszy tam na stół usiłował spuścić jej ciało z góry przez otwór do stodoły. Gdy to mu się nie udało, wyszukał powróż, obwiązał nim ciało dziewczeczki i wszedł do stodoły, usiłując stamtąd przyciągnąć trupa do siebie. Gdy powróż okazał się zbyt krótkim, przywiązał do niego swą chustkę. Załatwiwszy się z trupem, udał się znowu do kuchni, ażeby zmyć ślady krwi ze stołu, schodów i podłogi. Ze świecą zbadał wszystkie zakatki, zacierając zupełnie wszystkie ślady zbrodni. Następnie młodociany zbrodniarz poszedł się kąpać.

Właśnie gdy Jones znajdował się w wannie, pani Little, matka zamordowanego dziewczeczki, zapukała do drzwi, zapytując o swą córeczkę. Jones odpowiedział, że nie widział jej wcale, i kapał się w dalszym ciągu. W kilka godzin później wziął z najzimniejszą krwią udział w poszukiwaniu za zaginioną Flora.

Zbrodniarz oświadcza, że jedyną pobudką do popełnienia zbrodni było pragnienie dokonania morderstwa. Lekarze nie skonstatawali żadnego śladu gwałtu na ciele dziecka, zauważyli jednak, że bielizna dziecka była podarta.

Co się tyczy zamordowania Freddy Bawel, to Harold Jones zeznał, iż zamordował tę dziewczynkę rozmyslnie.

W „SCALI“
ul. Cegielniana 18
worek 15, środa 16 listopada
Dwa występy
całkowitego zespołu (30 osób)

BALETU

Teatru Wielkiego
w Warszawie

**Halina Szmalcówna, Helena Beketti,
Piotr Zająlich, M. Kulesza i inni.**
Cały corps de ballet.
Kapelmistrz teatru Wielk. w Warsz. M. Radnicki.
Bilety w cukierni p. Gostomskiego od 11-2 i 5-6

269D

Za jeden tysiąc marek
wpiętych lub nadesłanych
poczta

PORTRET z nadesłanej FOTOGRAFJI
wykonany przez artystów zagranicznych przy
najpopularniejszej firmie

Mar. an Fuks, Warszawa Jerozolimska 35 róg Marszałkowskiej

Na prowincji: poszukiwani ajenci za dobrą prowizją tylko z kaucją

Powiększona w 1921 roku
największa w kraju

**FABRYKA
PILNIKÓW I NARZĘDZI**

założona w 1852 roku

Granebs i Kozłowski

t. z. o. p.

Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7,

— poleca: —

Pilniki wszelkiego rodzaju

Narzędzia do obrabiania metalów

Duży wybór narzędzi stale na składzie.

Oferty, kosztorysy na żądanie.

31.50B

Drukarnia „ROZWOJU“

przyjmuje obstalunki

na wszelkie roboty drukarskie.

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet w okolicy Gór-
nego rynku. Zgłaszać się do „Rozwoju“.

Chrześcijański skład mąki

polecamy mąkę pszenną i żytnią najlepszych gatunków na
worki i na pudry Ceny najniższe. Ulica Rybna № 15, Bracia
MROWINSKY. 258K6

BIŁA SALA

Hotel MANTEUFEL

dn. 12 listopada w sobotę

Wielka Zabawa Taneczna

Początek o godz. 10 wieczór — do rana.

Orkiestra Symfoniczna. 347B

DOM HANDLOWO — PRZEMYSŁOWY
„J. JAKUBOWICZ i S-ka“ Skwerowa 1

sprzedaje

kołs, benzynę, olej gazowy

w każdej ilości

345B

Referent techniczny

potrzebny do Państwowego Biura Odbudowy w Łodzi,
ul. Piotrkowska Nr. 17. 343B

W Sali Stow. Prac. Handl. Al. Kościuszki 21

w sobotę 12 listopada r. b.

od godz. 7 ej wiecz. do godz. 7-ej rano

— odbędzie się. —

Wielka Zabawa

Taneczna

z programem wielce urozmaiconym.

Orkiestra złożona z 15 osób.

Bufet obficie zaopatrzony. — Bilety na miejscu.

Całkowity dochód przeznaczony na cele
kulturalno — oświatowe

Związku Inwalidów Wojskowych. 324B

W Hotelu Savoy

w Łodzi, Traugutta 6

dla wygody Sz. Klienci gorąca woda

i kąpiele codziennie

od godz. 5-jej pp. do 12-jej w nocy. 350B

Potrzebny

kucharz - rutynowany

do mleczarni „SWITEZIANKA“

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 83.

Zgłaszać się osobiście od 10 rano do 5 pp. 851B

Paleta

damskie kosztują teraz
17,500, suknie 5,500, du-
że zimowe chustki 7500
paletka dziecięca 3000 i
9000. Garnitury męskie
18000, 24000
SZMACHEL I ROZNER
Łódź, Piotrkowska 100,
Filja „ „ 190.
329B

Doktor Medyc.

Eug. Zeligsonowa

powróciła

przyjm. al. 6 SIERPNI 1

(Benedykta) od 11-5

Chor. kobiece, skórne i wenery

(kobiety), Masaż ginekologiczny

Ustawianie włogów z twarzy

elektroliza.

№ 213 W. U. Z. d. 31 X. 1921r.

396B

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenery

cznych i skórnych.

ul. Ewangelicka 2. Godz.

przyjęć od 9-2 i od 6-9

Panie od 5-6. 322B

Dr. Artur Banasz,

urolog.

(Choroby nerek, pęcherza

drog moczowych, choro. rzę-
czka)

przyjmuje od g. 5 do 7

Moniuszki № 11.

53-K-6

Kupuje meble

dywany i maszyny do szycia

lutra garderobe i sprzęty do-
mowe A. WAJCMAN Dziełna

19 w sklepie.

PACZKI codziennie świeże

„CUKIERNIA“
JÓZEFA PIĄTKOWSKIEGO

Plac Wolności 4. 352B

Bukowniki

nowszej konstrukcji do tarcia koniczyny wypożycza

N. PREISS i S-ka

Sroda, fabryka maszyn

Telefon № 38

(Wielkopolska)

Mieszkania.

Dom mieszkalny Przejazd 61 zostanie wykończony wiosną przyszłego roku. Reflektanci na mieszkania zechcą się zgłosić w biurze „ARBORU”, Kilińskiego 122, w godz. 11 do 1 przed 15 listopada r. b. 318D

W Konnym Oddziale Policji Państwowej, przy ul. Pińskiej № 88, znajduje się **koza**, znaleziona w obrębie III komisariatu, prawy właściciel może takową odebrać za zwrot kosztów. Po upływie trzech tygodni od daty niniejszego ogłoszenia, koza ta zostanie sprzedana z publicznego przetargu, pieniądze zaś uzyskane przelane będą do kasy skarbowej. (270K3)

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, łokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej. Wólczajska 43, Chrzastowicz. 3572-00.

A/A/A Kupię meble dywany futra garderobę bieliznę maszyny do szycia placę najwyższe ceny. Łaznik Benedykta 28 i 3. 2817-8

A/A Meble sypialne stołowe szafy łóżka stoły krzesła wieśniackie oraz inne sprzedaje Piotrkowska 108 Przędziński 3558-0

A/A Meble różne z kilku pokojów wyprzedam tanio Piotrkowska 261-4 2 piętro front. 3090-9

A Meble różne biurko lustro zegar wyprzedam tanio Piotrkowska 225-3 front. 2909-5

Domy sprzedają od 500 tys. do 18 milionów i przyjmują do sprzedania Piotrkowska 284-51 oficyna. 3042-5

Sprzedam kłose do studni gotowe oraz przerabiam studnie i reperuję szybko i akuracie już 500 marek taniej od lokala Zakład stajniarski Rzgowska 14 Wilczak w Chojnach. 3070-3

Sprzedają gospodarki majątki od 2 milionów do 20 Piotrkowska 284-51 Górny Rynek. 3043-5

Sprzedam meble Sienkiewicza 59 oficyna 2 wejście 2 piętro mieszkania 26. 3034-1

Sklep spożywczy do sprzedania Konstantynowska 80. 3120-5

Do sprzedania dwie szafy lustro dwa łóżka i biurko wiadomość Kruca 4-18. 3149-2

Do sprzedania połowa posiadłości w Rudzie składająca się z 6 domów lasu wody i sadu jako też plac w Łodzi Pośrednictwo wykluczone wiadomość Piotrkowska 45-9 od 10 I do 1. 3109-1

Sklep spożywczy do sprzedania dobrze prosperujący z towarami i wygodnym mieszkaniem byle zaraz z powodu zmiany wiadomość ul. Pańska 1 w sklepie galanterijnym. 3102-1

Sprzedam szafy łóżka z materacami stół krzesła umywalka otomanę tremo lezanka salon orzechowy Sienkiewicza 89 m 10. 3115-1

Do sprzedania majątki ziemskie gospodarki rolne domy wille fabryki młyny placce interesy handlowe ma biuro Fortana Łódź Wólczajska 165 róg Karola. 3096-1

Futro męskie nowe do sprzedania Wólczajska 164 droga oficyna parter lewa strona od godz. 5-do 7 wiecz. co drugi dzień. 3101-1

Jest do sprzedania wyżeł-panter tresowany wiadomość ul. Andrzeja 4. L. Kawalek. 3099-1

Sklep spożywczy z pokojem i kuchnią elektrycznym oświetleniem sprzedam z powodu wyjazdu Nowo-Zarawska 51. 3143-2

Power w dobrym stanie sprzedam Roman Rzgowska 63. 3146-2

Sprzedam mleczarnię z dobrym lokalem elektryczne oświetlenie z całym urządzeniem z powodu wyjazdu Konstantynowska 79. 3148-2

Sprzedam sklep ul. Sienkiewicza 20. 3130-2

Sprzedam tanio futro podróżne czarne barany oraz siedzia oficerskie Andrzeja 45-14 oficyna. 3122-1

Do sprzedania kredens i bufet sklepowy stoliki marmurowe krzesła wiedeńskie firmy „Thonet, wiadomość Miłsza 24 w sklepie. 3141-2

Sprzedam sklep ul. Słowiańska 3139-2

Palto karakulowe nowe długie jest do sprzedania Nawrot 41 skład papieru. 3174-3

Łóżka drewniane i automat muzyczny do sprzedania Sienkiewicza 23 mleczarnia. 3173-3

Zamienię sklep z mieszkaniem na mieszkanie prywatne i sprzedam urządzenie sklepowe sklep spożywczy Targowa 15. 3175-3

Domy i sklepy w różnych częściach sprzedaje i przyjmuje do sprzedania Karkowski Łódź Gubernatorska 30. 3155-1

Łózek parę dębowych sprzedam za 35 tys. Szkoła 13-14 od 1 do 4. 3154-1

Sprzedam salonik mahoniowy smodny bielizniarkę z lustrem szafę łóżka dwie koldry dywan nowe stół biurko Rzgowska 51 u gospodarza. 3153-2

A-AA Kupuję meble dywany garderobę futra maszyny do szycia placę najlepiej. Waintraich Benedykta 19. 3169-2

Samochód osobowy do sprzedania Biuro Handlowe Pośrednictwo Taszyckiego Piotrkowska 90. 3194-1

Sklep kolonialny przy nim dwa pokoje wraz z całym urządzeniem i meblami jest do sprzedania z powodu wyjazdu ul. Pańska 16. 3165-4

Power do sprzedania tanio ul. Andrzeja 47 2 piętro m 6. 3156-2

Power wyścigowy B S A i motorcykl firmy Puch 40 S sprzedam tanio Pańska 34-7. 3161-3

Sklep kolonialny duży rogowy bez mieszkania do sprzedania oferta do administracji Rozwoju Mk pod 1000.000. 3144-5

Dom murowany z dużym placem i ogródkiem w śródmieściu kilka lokali wolnych do ochrony lokatorów z przyczyny nagłego wyjazdu sprzedam na tychmiast za 5 milionów wiadomość ul. Targowa 27-47 oficyna. 3167-2

Szafę i bufet do sklepu spożywczego sprzedam St. Łagiewnicza 254. 3150-1

Maszyny do szycia damską i męską, sprzedam Aleksandra drowska 19 zakład mechaniczny. 3153-4

Różne:

AAAA Obrączki ślubne z gwarancją za złoto od 8000 marek para pierścionki koleżki zegary zegarki duży wybór ceny niższe Jan Plac Brzezińska 10 przy sklepie zakład reperacyjny. 3013-9

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska 199 m 14. 3514-8

Nauczycielka francuskiego i angielskiego konwersacji. Tamże przygotowywanie ze wszystkich przedmiotów w zakresie 4 klas Miłsza 33-41-42 od godz. 4 pp. 3009-1

Akuszerka Pipikowa Piotrkowska 132-14 Dla pań przyjezdnych pokój. -4

W prywatnym domu obiady wydadają. Wólczajska 163 w ogrodzie lewa strona. 3119-4

Młoda paniątka (felczarka) zamieszkała poza domem poszukuje ładnie umeblowanego pokoju tylko w centrum miasta. Oferty proszę składać w Rozwoju dla Felczarki. 3097-1

PO ANGIELSKU mówić i korespondować nauczyć się można na kursach W. S. Jesienia w hotelu Manteufel Zachodnia 45 Pod kierownictwem byłego szefa sekcji zagranicznej departamentu oświaty Stanów Zjednoczonych Nowa metoda stosowana z powodzeniem przez cztery lata we własnej szkole w Chicago przez obecnego kierownika kursów klasy niemieckiej. Opłata przystępna znajomość angielskiego pożądana. Korespondenci angielscy są najlepiej płatnymi pracownikami w Polsce. Zapisy otwarte od czwartku 10 listopada. Kursy rozpoczynają się 15 listopada. 3111-2

Wycharka i dziewczyna do gospodarstwa wiejskiego potrzebne na wieś. Dowiedzieć się. Zgierz skład apteczny Auerbacha. 3110-1

Przybił się pies biały w czarnych łaty uszy długie ogon krótki odebrać za zwrot kosztów Radwańska 69-23 Czyżyski. 3180-1

NAFTA i benzyna jest stale na składzie Wólczajska 126. 3093-5

Przyjme do nauki sztucznych kwiatów kilka pań za małym wynagrodzeniem szczegóły pod adresem Ogrodowa 16 owocarnia. 3037-1

Pokój z kuchnią elektrycznym oświetleniem i piętro przy Górnym Ryнку zamienie bliżej. Przejazd Andrzeja lub Dzielnej. Oferty P. W. n3125-1

Pies biały w złote łaty z obrozą zaginął. Odprowadzi za nagrodą Benedykta 42 Obrzód. 3128-2

Pokoju umeblowanego poszukuje w śródmieściu młoda nauczycielka. Oferty do Rozwoju pod Nauczycielka. 3132-2

Paniątka z 4 kl. wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek zajęcia biurowego lub innego. Oferty proszę składać do administracji Rozwoju pod Inteligentna. 3134-1

Pojedyńcza osoba poszukuje mieszkania umeblowanego przy rodzinie z całodziennym utrzymaniem lub bez utrzymania. Adres Szkoła przodowników w Łodzi Przędzalniana 64. 3141-1

W ilczek brązowy podpalony przybliżał się odebrać można za zwrot kosztów Targowa 57-40 Ostrowska. 3168-1

Przybliżał się saka myśliska maści czarnej pod brzuchem kropiata czarnej białem do odebrania za zwrot kosztów Wólczajska 1196 Piotr Wizner. 3171-1

Zaginął pies szczeniak biały podpalony czarny leś. Odprowadzić za nagrodą Słowiańska 6 i piętro miesz. 3160-2

Służąca potrzebna do mleczarni Rydza 6-go Sierpnia 1. 3177-2

Uczeń VI klasy poszukuje stancji. Oferty pod Stancja. 3166-2

Mieszkanie jest do wynajęcia Remont na własny koszt. Wiadomość u stróża St. Zarawska 7. 3167-2

Przybliżał się pies foksterjer biały czarne łaty i leś czarny. Odebrać można za zwrot kosztów Al. Kościuszki 53 u dozorcy. 3150-1

Porucznik lekarz weterynarii poszukuje ładnie umeblowanego pokoju może z utrzymaniem da deputat. Oferty Rozwoju dla Lekarza weterynarii. 3172-2

Krawaty przyjmują do roboty przerabiam stare Cegielnia na 53. 3152-2

Biuralistka poszukuje posady posiada świadectwa i poważne referencje Gdańska 21-6. 3158-3

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych oraz przyjmuje do domu Gdańska 21-6. 3159-3

Zagubione dokumenty

Managiewicz Wacław zagubił tymczas. dowód osobisty wydany w Warszawie. 3098-1

Stadzińska Helena Kilińskiego 132 zagubiła paszport polski wydany w Łodzi. 3103-1

Gotel Bolesław, Suwalska 16 zagubił kartę bezterminowego urlopu wydany w Warszawie. 213-29

Zagubiono patent na sprzedaż skóry na rynku S. Barchart Główna 24-11. 3129-2

Zaginął kwit na węgiel na 6 korcy № 5957 wydany z Resursy Rzemieślniczej dla Wągrowskiego Ludwika. 3062-1

Zaginął pies foksterjer z obrozą na szyi № 1960, Uprząż o łaskawy zwrot Piotrkowska 75 Walsiak dozorca. 3157-2

Ignacy Kowalski zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P. K. U. w Łodzi. 3136-2

Bauer Stanisława Piotrkowska 27 zagubiła paszport rosyjski wydany w Piotrkowie. 3151-2

Gotel Bolesław Suwalska 19 zagubił kartę bezterminowego urlopu wydany w Warszawie. -2

Na koleji żelaznej Sosnowiec Koluszyki skradziono portfel zawierający paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Walerjana Kasperskiego oraz kartę zwolnienia wydaną przez N. K. W. P. G. St. Dowództwo Oddziałów Destrukcyjnych. -3

Kaczmarek Stefania zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi Ludwika 35. 3165-3



CENA OGŁOSZENIA PRZED TEKSTEM I W TEKSCIE — 90 mk. ZWYCZAJNE — 40 mk. NEKROLOGI — 50 mk. KOMUNIKATY — 60 mk. DROBNE OGŁOSZENIA — 5 mk. ZA WYRAZNAJMNIEJ 50 mk. DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY — 4 mk. OGŁOSZENIA ZAMIEJSCOWE 50 PROC. DROŻEJ, ZA GRANICZNE 100 PROC. DROŻEJ. Strońca przed tekstem i w tekście dla ogłoszeń podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. w tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi na 2, 4, i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany, cen bez uprzedniego zawiadomienia.